

Sygn. akt V ACa 526/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Tomasz Pidzik
Sędziowie :	SA Olga Gornowicz-Owczarek SA Aleksandra Janas (spr.)
Protokolant :	Barbara Franielczyk

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa H. G., S. K. i A. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej
w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 28 kwietnia 2015 r., sygn. akt I C 307/14

1. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie 1 o tyle, że od dnia 1 stycznia 2016r. zasądza ustawowe odsetki za opóźnienie,

- w punkcie 2 w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powodów solidarnie kwotę 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od 20 listopada 2013r. do 31 grudnia 2015r., a od 1 stycznia 2016r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, a w pozostałej części powództwo oddala;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza od powodów solidarnie na rzecz pozwanej kwotę 1.382,76 (jeden tysiąc trzysta osiemdziesiąt dwa 76/100) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Aleksandra Janas	SSA Tomasz Pidzik	SSA Olga Gornowicz-Owczarek

Sygn. akt V ACa 526/15

UZASADNIENIE

W dniu 20 listopada 2013r. powódka T. G. wystąpiła do Sądu Okręgowego w Gliwicach z pozwem, w którym domagała się zasądzenia od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 87.585zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu i kosztami procesu, a nadto ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość. Uzasadniając żądanie podała, że w dniu 23 lutego 2012r. upadła na poboczu jezdni przy Al. (...) w K.. Powódka podała, że pobocze służyło jako trakt komunikacyjny dla pieszych, a przyczyną upadku była jego śliska nawierzchnia. W wyniku zdarzenia doznała przekrętarzowego złamania kości udowej prawej, a uraz ten spowodował konieczność hospitalizacji i wykonania zabiegu operacyjnego zamkniętego nastawienia i zespolenia sposobem D., powódka została nadto zmuszona do stałego korzystania z pomocy osoby trzeciej. Do wypadku doszło na terenie należącym do Gminy K., która powierzyła wykonywanie obowiązków związanych z utrzymaniem traktu komunikacyjnego we właściwym stanie spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (...) w K., zobowiązanym do zapłaty wyżej wskazanych należności jest pozwana jako ubezpieczyciel wskazanej spółki, która jednak odmówiła dobrowolnego spełnienia świadczenia. Na dochodzoną kwotę składało się odszkodowanie w wysokości 12.585zł, odpowiadające wydatkom poniesionym na zakup sprzętu ortopedycznego, środków opatrunkowych, leków i płatnego transportu (1.750zł) oraz kosztom opieki sprawowanej przez 544 dni w wymiarze po 2 godziny dziennie, przy przyjęciu stawki 10 zł za godzinę (10.880zł), a także adekwatne do doznanej krzywdy zadośćuczynienie w wysokości 75.000zł.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Zakwestionowała zasadę swej odpowiedzialności podnosząc, że do zdarzenia doszło w miejscu, które nie jest objęte ochroną ubezpieczeniową ponieważ spółka (...) była odpowiedzialna za zimowe utrzymanie drogi, a nie przyległego go niej chodnika, twierdziła też, że w dacie zdarzenia nie podejmowano żadnych działań związanych z zimowym utrzymaniem ponieważ nie były one konieczne, a dodatkowo wywodziła, że spółka (...) została zawiadomiona o wypadku kilka miesięcy później, wobec czego nie miała możliwości zbadania prawdziwości twierdzeń powódki i wysuwanych przez nią zarzutów. Niezależnie od tego pozwana zakwestionowała wysokość dochodzonego zadośćuczynienia

twierdząc, że jest ono wygórowane, a ewentualne odsetki winny być zasądzone od daty wyrokowania, a nie od dnia wniesienia pozwu, czego domagała się powódka.

W toku procesu, w dniu 13 lipca 2014r., powódka zmarła w wieku lat 73, a postępowanie kontynuowano z udziałem jej spadkobierców w osobach H. G., S. K. i A. K., którzy cofnęli powództwo w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość za skutki wypadku z 23 lutego 2012r.

Wyrokiem z 28 kwietnia 2015r. Sąd Okręgowy w Gliwicach zasądził od pozwanej solidarnie na rzecz powodów kwotę 87.585zł z ustawowymi odsetkami od 20 listopada 2013r. oraz koszty procesu w wysokości 3.668zł, umarzając jednocześnie na podstawie art.355 k.p.c. postępowanie w zakresie, w jakim powództwo cofnięto. Sąd ustalił, że w dniu 23 lutego 2012r. idąc do sklepu osiedlowego powódka upadła przy Al. (...) w K.. Przyczyną upadku była śliska nawierzchnia ulicy, przeznaczonej – z braku chodnika – także dla ruchu pieszych, a znajdującej się na nieruchomości, której właścicielem jest Gmina K.. W czasie, kiedy doszło do wypadku, nie było żadnych opadów atmosferycznych, a warunki pogodowe były dobre. W dniu zdarzenia odpowiedzialność za zimowe utrzymanie dróg ponosiło Przedsiębiorstwo Produkcyjno – Usługowo – Handlowe (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K.. Powódka dokonała zgłoszenia szkody, ale otrzymała odpowiedź odmowną uzasadnianą prawidłowym wykonaniem prac porządkowych. Jak ustalono, w wyniku upadku powódka doznała złamania przekrętarzowego kości udowej prawej. Doznany uraz spowodował konieczność jej hospitalizacji i przeprowadzenia zabiegu operacyjnego zamkniętego nastawienia i zespolenia sposobem D.(...). Doznane złamanie przyniosło poważne konsekwencje dla życia codziennego

powódki. Do dnia wypadku była w pełni sprawną i samodzielną osobą, która mimo wieku (71 lat) nie miała problemu z wykonywaniem wszelkich czynności. Po wypadku jej sprawność uległa obniżeniu, musiała się poruszać z pomocą balkonika, a następnie o kulach, a także na wózku inwalidzkim. Z powodu wypadku doszło do skrócenia kończyny dolnej prawej i przewlekłych dolegliwości bólowych w obrębie znajdującego się w niej stawu z ograniczeniem jego ruchomości i wydolności, rokowania na przyszłość były niepomyślne, przewidywana była alloplastyka tego stawu. Powódka po wypadku załamała się. W okresie leczenia była ona narażona na cierpienia związane z przebytymi obrażeniami i wykonywanym zabiegiem operacyjnym, przez całą dobę wymagała pomocy i opieki osób trzecich. Opiekę tę, łącznie z pomocą w czynnościach higienicznych, zapewniał powódce jej syn H. G., nie mogący z tej przyczyny podjąć stałej pracy, a także – doraźnie – sąsiadka. Opieka trwała od dnia wypadku do śmierci powódki, a jej koszt wyniósł 10.880zł. Sąd Okręgowy ustalił też, że powódka poniosła wydatki: na karetkę 60zł, na chodzik 70zł, na kule 60zł, a na drabinkę przy tapczanie 20zł, na lekarstwa związane z następstwami wypadku wydawała średnio 200zł miesięcznie.

W oparciu o powyższe okoliczności doszedł do przekonania, że zasada odpowiedzialności pozwanej za skutki wypadku nie budzi wątpliwości i opiera się na przepisach art.5 ust.1 pkt 4 ustawy z dnia 13 września 1996r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (tekst jedn. Dz.U. z 2013r., poz.1399 ze zm.), art.429 k.c. i art.822 k.c. Przywołując art.444 § 1 k.c. w związku z art.445 § 1 k.c. oraz kryteria ustalenia wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wskazał, że ma ono kompensacyjny charakter i jako takie powinno stanowić odpowiednią sumę, zależną od rozmiaru krzywdy, ocenianej in concreto. Podkreślił, że na skutek doznanego urazu życie powódki zmieniło się – wcześniej była ona aktywną osobą, a po wypadku nawet codzienne wychodzenie z domu okazało się niemożliwe, skutki zdarzenia okazały się trwałe i powódka przeżywała je aż do śmierci. Z tych przyczyn uznał, że żądane zadośćuczynienie nie jest wygórowane i stanowi kwotę adekwatną do doznanej krzywdy. Jako zasadne w świetle art.444 § 1 k.c. uznał także żądanie zasądzenia odszkodowania. Wskazał, że przez osiemnaście miesięcy powódka ponosiła koszty leków w wysokości 200zł, co razem z podanym w pozwie kosztem opieki, obliczonym tylko w wymiarze dwóch godzin dziennie, choć powódka wymagała całodobowej pomocy, przekracza wartość żądania, nie licząc enumeratywnie wskazanych wydatków. Odnosząc się do samego kosztu opieki Sąd stanął na stanowisku, że nie jest możliwe dokładne ustalenia należnej z tego tytułu kwoty gdyż nie jest to tylko opieka nad chorym, ale i czas poświęcony utrzymaniu relacji rodzinnych syna z załamaną matką. O odsetkach orzeczono w oparciu o art.481 k.c. w związku z art.817 § 1 k.c. Sąd wskazał, że odsetki od kwoty zadośćuczynienia należą się od daty wskazanej w pozwie ponieważ już w tej dacie pozwana mogła ostatecznie oszacować prawidłowo wysokość zadośćuczynienia, tym bardziej, że przed wszczęciem procesu powódka wystosowała formalne wezwanie do zapłaty, w którym przedstawiła swe roszczenia. W konsekwencji pozwana jako ubezpieczyciel powinna z należytą starannością zbadać już na etapie postępowania likwidacyjnego o wyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy. Rozstrzygnięcie zapadło na podstawie wskazanych wyżej przepisów oraz art.445 § 3 k.c. i 922 k.c. O kosztach procesu orzeczono na zasadzie art.98 k.p.c.

Wyrok ten zaskarżyła pozwana w części, a to w zakresie odszkodowania ponad kwotę 1.705zł, to jest co do kwoty 10.880zł, a w zakresie zadośćuczynienia ponad kwotę 40.000zł, to jest co do kwoty 35.000zł oraz co do kosztów procesu. Zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a w szczególności art.445 k.c. poprzez zasądzenie rażąco wysokiej kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę mimo, iż jest ona sprzeczna z przyjętymi w orzecznictwie sądów powszechnych kryteriami ustalania wysokości zadośćuczynienia, a stan faktyczny niniejszej sprawy nie uzasadniał przyznania kwoty w zasądzonej wysokości oraz art.6 k.c. poprzez uznanie, iż powodowie wykazali zarówno rozmiar jak i zasadność odszkodowania w pełnej wysokości dochodzonej pozwem. Skarżąca zarzuciła również naruszenie przepisów postępowania cywilnego, mające istotny wpływ na wynik sprawy, a to: art.233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na ustaleniu stanu faktycznego jedynie w oparciu o dowody przedłożone w toku procesu przez stronę powodową i nieuzasadnionym przyjęciu za prawdziwe i wiarygodne twierdzeń strony powodowej, przy jednoczesnym pominięciu twierdzeń pozwanej, szczególnie w zakresie braku wykazania roszczeń o odszkodowanie, art.232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że strona powodowa wykazała swe roszczenia na podstawie przedstawionych dowodów, art.328 § 2 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie elementów wymaganych powołanym przepisem, a to: brak w uzasadnieniu dowodów, za

wyjątkiem zeznań świadków, na których Sąd oparł ustalenie stanu faktycznego oraz uzasadnienia którym dowodom Sąd odmówił wiarygodności i na jakiej podstawie oraz przyjęcie za udowodnione okoliczności, które nie zostały przez stronę powodową wykazane. W oparciu o powyższe zarzuty wniosła o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części, rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów sądowych w oparciu o przepis art.100 k.p.c. oraz o zasądzenie od strony powodowej na swą rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ewentualnie domagała się uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji przy uwzględnieniu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, w przypadku uznania przez Sąd Odwoławczy, iż Sąd I Instancji nie rozpoznał istoty sprawy lub postępowanie dowodowe wymaga ponownego przeprowadzenia.

Powodowie domagali się oddalenia apelacji i zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja jest częściowo zasadna, choć nie wszystkie podniesione w niej zarzuty zasługują na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności trzeba stwierdzić, iż poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne są prawidłowe ponieważ znajdują w pełni oparcie w zgromadzonych w sprawie dowodach, które poddano ocenie spełniającej kryteria z art.233 § 1 k.p.c., wobec czego Sąd Apelacyjny akceptuje te ustalenia i bez zbędnego powtarzania czyni je własnymi.

Wywodząc o naruszeniu powołanego przepisu skarżąca formułuje zarzut, iż przekroczone granice swobodnej oceny dowodów poprzez ustalenie stanu faktycznego jedynie w oparciu o dowody przedłożone w toku procesu przez stronę powodową i nieuzasadnione przyjęcie za prawdziwe i wiarygodne twierdzeń strony powodowej, przy jednoczesnym pominięciu twierdzeń pozwanej. Już z samej treści zarzutu – co zresztą znajduje potwierdzenie w aktach sprawy – wynika, iż pozwana nie tyle kwestionuje ocenę dowodów, ile fakt, iż dysponując dowodami przeprowadzonymi na wniosek strony powodowej Sąd nie oparł się na jej przeciwnych twierdzeniach. Opisane stanowisko procesowe nie może odnieść spodziewanego rezultatu, tym bardziej, że apelacja nie zawiera żadnych skonkretyzowanych zarzutów, które wskazywałyby na uchybienia Sądu Okręgowego w zakresie logicznego rozumowania czy zastosowania doświadczenia życiowego do oceny wartości dowodowej zeznań świadków i powodów. W judykaturze przyjmuje się, iż skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia art.233 § 1 k.p.c. wymaga nie tylko przedstawienia własnej wersji wydarzeń, choćby równie prawdopodobnych, ale przede wszystkim wykazania wadliwości w procesach myślowych, które towarzyszyły ocenie dowodów. Skarżąca wymogom tym nie sprostała, co więcej, w toku postępowania przed Sądem I instancji nie wносиła żadnych zastrzeżeń odnoszących się do wiarygodności złożonych zeznań. W konsekwencji brak podstaw dla przyjęcia by w sprawie doszło do naruszenia art.233 § 1 k.p.c., a także art.232 k.p.c. „poprzez przyjęcie, że strona powodowa wykazała swe roszczenia na podstawie przedstawionych dowodów”. Zgromadzone dowody stwarzały bowiem wystarczającą podstawę aby uznać twierdzenia powódki, a następnie jej spadkobierców za wykazane. Podobnie niezasadny jest zarzut naruszenia art.328 § 2 k.p.c. zgodnie z utrwalonym poglądem, zarzut naruszenia tego przepisu może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych przypadkach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia. O skutecznym jego postawieniu można mówić tylko wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu, a braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej muszą być tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 12 sierpnia 2015r., I ACa 199/15). Sytuacja tego rodzaju w niniejszej sprawie nie ma wystąpiła ponieważ uzasadnienie zaskarżonego wyroku pozwala bez żadnych przeszkód stwierdzić które fakty i z jakich przyczyn Sąd Okręgowy uznał za udowodnione i jakie następnie wywiódł z nich wnioski. W kontekście tych zarzutów należy też – jako niezasadny – ocenić zarzut naruszenia art.6 k.c. Kwestionowanie prawidłowości uznania przez sąd, że przeprowadzone dowody są lub nie są wystarczające do przyjęcia za udowodnione okoliczności, których ciężar udowodnienia spoczywał na jednej ze stron, może nastąpić w drodze zarzutu naruszenia odpowiednich przepisów prawa procesowego, nie zaś art. 6 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 8 lipca 2015r., II PK 282/14).

Na obecnym etapie postępowania sporna pomiędzy stronami pozostawała jedynie wysokość zasądzonych kwot – odszkodowania co do kwoty 10.880zł z tytułu kosztów opieki oraz zadośćuczynienia co do kwoty 35.000zł.

Odnosząc się do pierwszego z wymienionych zagadnień – w swej apelacji pozwana wywodziła, że roszczenie strony powodowej o zwrot kosztów opieki świadczonej przez osobę trzecią jest całkowicie nieuzasadnione i w żaden sposób nie wykazane. Wnioski przeciwne płyną jednak ze zgromadzonych w sprawie dowodów. Świadek T. S. w swych zeznaniach złożonych na rozprawie w dniu 14 kwietnia 2015r. (00:26:53-00:35:30) jednoznacznie podała, że „powódce trzeba było pomagać we wszystkich czynnościach. Potrzeba była sprawowania opieki 24 godziny na dobę”. Świadek zeznała też, że opiekę nad powódką sprawował jej syn, a gdy ten nie mógł – świadek przychodziła na dwie, trzy godziny, świadek zeznała także, że stan taki trwał od wypadku do śmierci powódki. Z zeznaniami tymi korespondują zeznania powoda H. G., który także potwierdził konieczność stałego sprawowania opieki nad powódką („na okrągło”) i udzielania jej pomocy w codziennych czynnościach. Zeznania te zostały ocenione jako wiarygodne, tym bardziej, że pozwana w żadnym zakresie ich nie podważała, a tym samym słusznie jako wykazaną Sąd Okręgowy przyjął okoliczność, że powódka po wypadku na stałe wymagała opieki osoby trzeciej. Co do zasady także koszty sprawowania opieki nad poszkodowanym mieszczą się w dyspozycji art.444 § 1 k.c. Stosownie do powołanego przepisu, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty związane z osobą poszkodowanego. Chodzi tu zatem m.in. o koszty leczenia w szerokim pojęciu, obejmującym także koszty pielęgnacji, jeżeli stan chorego tego wymaga. Natomiast okoliczność, kto wykonuje te obowiązki, a więc czy pielęgniarzka, czy też członek rodziny, jest z tego punktu widzenia obojętna (z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 października 1973 r., II CR 365/73). Sąd Najwyższy wyraził też pogląd, że korzystanie z pomocy innej osoby i związane z tym koszty stanowią koszty leczenia w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. Legitymacja czynna w zakresie żądania zwrotu tych kosztów przysługuje poszkodowanemu niezależnie od tego, kto sprawuje opiekę nad nim (osoba bliska, np. żona lub osoba inna), a ewentualny rozmiar roszczenia przysługującego poszkodowanemu, jeżeli konieczna jest mu pomoc innej osoby, zależy od wysokości dochodu utraconego przez żonę rezygnującą z pracy lub działalności gospodarczej, a gdy opieka może być wykonywana przez osobę trzecią - wysokość odszkodowania z tytułu utraty zarobków przez żonę nie może przekraczać wynagrodzenia osoby mającej odpowiednie kwalifikacje do wykonywania takiej opieki (wyrok z 15 lutego 2007r., II CSK 474/06). W niniejszej sprawie powódka, a następnie jej spadkobiercy, domagali się odszkodowania za okres sprawowania opieki po wypadku w liczbie 544 dni w wymiarze 2 godzin dziennie, przy przyjęciu stawki w wysokości 10zł za godzinę. W świetle przedstawionych wyżej rozważań roszczenie to jest zasadne – nawet jeśli przyjąć, iż powódka nie korzystała z opieki bliskich w czasie pobytu w szpitalu, to i tak (skoro od wypadku do złożenia pozwu upłynął okres przeszło 630 dni) należy uznać, że z całą pewnością wskazany w pozwie zakres opieki, tak co do czasu jej trwania, jak i wymiaru dobowego (2 godziny) odpowiada stanowi faktycznemu. Także stawka 10 zł za godzinę opieki – oceniając ją rozsądnie i zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego – nie może być uznana za wygórowaną. Odmienne twierdzenia pozwanej nie znajdują żadnego oparcia w sprawie i stanowią jedynie głośną polemikę ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, jakie legło u podstaw wydania zaskarżonego wyroku.

Zgodzić się jednak trzeba ze skarżącą, iż zasądzone zadośćuczynienie w wysokości 75.000zł jest wygórowane w takim stopniu, by uzasadniona była ingerencja sądu odwoławczego. Bez zbędnego przytaczania przedstawionych przez Sąd Okręgowy trafnych rozważań o charakterze i funkcjach zadośćuczynienia Sąd Apelacyjny nie w pełni akceptuje wywiedzione w tej materii wnioski. Niewątpliwie na wymiar cierpienia powódki miał wpływ rodzaj doznanego urazu, a także związane z nim późniejsze dolegliwości bólowe oraz trudności w codziennym funkcjonowaniu i konieczność korzystania z opieki innych osób. Istotna pozostaje też okoliczność, iż z dolegliwościami tymi powódka zmagala się aż do swej śmierci. Trzeba jednak uwzględnić, że – jak wskazał w swej opinii biegły z zakresu ortopedii i traumatologii A. K. (k.270) – od dnia wypadku do chwili badania przez biegłego, co miało miejsce w kwietniu 2014r., dolegliwości bólowe zmniejszyły się, choć uraz doznany w wyniku wypadku, skutkujący 20% uszczerbkiem na zdrowiu, utrudniał sprawne funkcjonowanie, przemieszczanie się, robienie zakupów, sprzątanie i tym podobne czynności. Wszystkie podane wyżej względy przemawiają za przyjęciem, iż adekwatne do doznanej krzywdy zadośćuczynienie stanowi kwota 50.000zł. Spełnia ona cele tego świadczenia, stanowiąc słuszną rekompensatę za cierpienie związane z wypadkiem, jakiemu uległa powódka i koniecznością borykania się z jego skutkami, a jednocześnie nie stanowi źródła wzbogacenia

i odpowiada stopie życiowej społeczeństwa. Zasądzona przez Sąd Okręgowy kwota jest nadmiernie wygórowana, a przez to sprzeczna z art.445 § 1 k.c., natomiast kwota 40.000zł, na którą wskazuje pozwana, pozostaje z kolei znacząco zaniżona. Ostatecznie zatem na rzecz powodów jako spadkobierców prawnych T. G. zasądzono kwotę 50.000zł z ustawowymi odsetkami zgodnie z żądaniem pozwu, a nadto z uwzględnieniem – także w zakresie odszkodowania – zmiany prawa materialnego, a to art.481 § 2 k.c., która nastąpiła od dnia 1 stycznia 2016r.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego zapadło na podstawie art.100 zdanie drugie k.p.c. W zakresie odszkodowania powódka utrzymała się ze swym roszczeniem w całości, natomiast określenie wysokości należnego jej zadośćuczynienia zależało od oceny Sądu, wobec czego Sąd Apelacyjny uznał, że zasadnym jest obciążenie pozwanej w całości kosztami poniesionymi przez stronę powodową.

Z tych przyczyn na mocy art.386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w opisanym wyżej zakresie, a w pozostałej części w oparciu o art.385 k.p.c. oddalił apelację jako niezasadną. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art.100 zdanie pierwsze k.p.c. przy zastosowaniu zasady stosunkowego ich rozdziału. Pozwana utrzymała się ze swym stanowiskiem w 54%, wobec czego powodowie powinni w takiej części ponieść koszty tego postępowania wynoszące łącznie 5.894zł. Na kwotę tę składają się po stronie powodowej koszty pełnomocnika powodów w wysokości 1.800zł, wynikającej z § 6 pkt 5 w związku z § 12 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013r., poz.490), a po stronie pozwanej – wynagrodzenie pełnomocnika (1.800zł) oraz opłata od apelacji (2.294zł). Pozwana winna zatem ponieść 46% kosztów (2.711,24zł), a powodowie – 56% (3.182,76zł). W konsekwencji zasądzono od powodów na rzecz pozwanej kwotę 1.382,76zł jako różnicę pomiędzy kosztami, jakie poniosła faktycznie i tymi, jakie powinna ponieść stosownie do wyniku sporu (4.094zł-2.711,24zł).

SSA Aleksandra Janas SSA Tomasz Pidzik SSA Olga Gornowicz – Owczarek